

Tygodnik Gospodarczy

Rok IV

Poznań, dnia 16 października 1948

Nr 42

TREŚĆ: Jednorazowa wpłata na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy. — Praktyka i wykładnia prawa skarbowego (str. 490) — Kronika skarbowa str. 492) — Zagadnienia socjalne (str. 493) — Wyjaśnienia w sprawach prawnych (str. 494) — Kontrola standaryzacyjna artykułów spożywczo-rolniczych (str. 495) — Polski handel zagraniczny w I półroczu rb. (str. 495) — Gospodarka energią mechaniczną (str. 496) — Normowanie wynagrodzeń dla niektórych gałęzi usług i rzemiosła (str. 498) — Kartoteka: Pożyczka, Księgowość pośrednika handlowego, Postępowanie doraźne.

Jednorazowa wpłata na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy

W Dzienniku Ustaw Nr 48 poz. 358 z dn. 11. X. 1948 ukazał się dekret o jednorazowej wpłacie na rzecz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego. Treść tego dekretu jest następująca:

„Celem przyspieszenia rozwoju gospodarki narodowej wprowadza się jednorazową wpłatę na rzecz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, utworzonego na zasadzie przepisów ustawy z dn. 30 stycznia 1948 roku, o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 74 i Nr 36, poz. 256)

Do jednorazowej wpłaty obowiązani są uczestnicy funduszu, będący podatnikami podatku obrotowego.

Jednorazowa wpłata stanowi dodatkową składkę oszczędnościową, o którą podwyższa się roczny wkład oszczędnościowy uczestnika Funduszu A za rok kalendarzowy 1948. (Do Funduszu A należą: prywatny przemysł, handel i usługi).

Od jednorazowej wpłaty wolne są:

1. osoby, przedsiębiorstwa i instytucje wymienione w art. 3 ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania a więc:
 - a) Skarb Państwa, związki samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwa państwowe i związków samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorstwa, pozostające pod zarządem państwowym lub związku samorządu terytorialnego,
 - b) przedsiębiorstwa państwowe, mające formę prawną spółek handlowych,
 - c) przedsiębiorstwa o kapitale mieszanym państwowym i spółdzielczym oraz związków samorządu terytorialnego bez względu na formę prawną przedsiębiorstwa,
 - d) spółdzielnie, należące do Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., z wyjątkiem tych,

co do których Związek Rewizyjny lub Państwowa Rada Spółdzielcza stwierdziła, że działalność spółdzielni jest niezgodna z zasadami ruchu spółdzielczego,

- e) instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe,
 - f) osoby prawne, których dochód zgodnie ze statutem jest obracany w całości na cele: ogólnej użyteczności, naukowe, oświatowe, kulturalne, sportowe, wyznaniowe, opieki społecznej dobroczynne; osoby te podlegają jednak obowiązkowi społecznego oszczędzania z tej części dochodu, którą uzyskały z przedsiębiorstw obliczonych na zysk,
 - g) związki zawodowe, których dochody osiągnięte z działalności statutowej obracane są w całości na cele przewidziane w statucie.
2. Przedsiębiorstwa prowadzące w imieniu i na rachunek własny sprzedaż wyłącznie artykułów spożywczych a także, gdy przedsiębiorstwa te prowadzą również sprzedaż innych artykułów, jeżeli obroty ze sprzedaży takich artykułów nie przekraczają 10% ogólnych obrotów przedsiębiorstw.
 3. Zakłady rzemieślnicze, zatrudniające w okresie marzec — wrzesień 1948 r. najwyżej jednego członka rodziny oraz jednego pracownika najemnego, a gdy chodzi o zakłady złotnicze — najwyżej jednego członka rodziny; uczniów zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych na podstawie pisemnej umowy o naukę, zarejestrowanej w Izbie Rzemieślniczej, nie uważa się za pracowników.
- Podstawą obliczania jednorazowej wpłaty stanowi obrót w rozumieniu art. 15 i 16 dekretu z dn. 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 3, poz. 23 i z 1948 r. Nr 12, poz. 94) osiągnięty przez uczestnika Funduszu A Społecznego Funduszu Oszczędnościowego za miesiąc marzec — wrzesień 1948 r. (7 miesięcy).

Wysokość jednorazowej wpłaty wynosi:

1. 1% — od obrotów zakładów rzemieślniczych,
2. 3% — od obrotów:
 - A) lekarzy, lekarzy weterynarii, lekarzy dentyistów i techników dentyistycznych, falczerów, położnych oraz pielęgniarek dyplomowanych,
 - B) wszelkiego rodzaju młynów i wiatraków oraz przedsiębiorstw przemysłowych ze sprzedaży w imieniu i na rachunek własny wytworzonych przez te przedsiębiorstwa następujących towarów:
 - a) mydła, proszków do prania, skórgumy, papy, kosmetyków i past,
 - b) piwa, wina, namiastek kawowych i musztardy,
 - c) kafi,
 - d) klejów roślinnych, farb i lakierów,
 - e) wszelkiego rodzaju produktów przemysłowych.

Jeżeli przedsiębiorstwa wymienione pod lit. B) wytwarzają także inne towary, 3% stawka ma zastosowanie do wszystkich obrotów tych przedsiębiorstw,

3. 5% — od obrotów:
 - a) adwokatów, obrońców sądowych, inżynierów oraz techników,
 - b) wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw gastronomicznych, usługowych i budowlanych;
4. 10% — od obrotów podlegających opodatkowaniu podatkiem obrotowym według stawki podatku przewidzianej w art. 17, ust. 1, pkt. 6 dekretu o podatku obrotowym;
5. 1,5% — od wszelkich niewymienionych w punktach poprzedzających obrotów.

Jednorazowa wpłata na rzecz Funduszu A Społecznego Funduszu Oszczędnościowego płatna jest bez wezwania władzy w terminie do dnia 31 października 1948 r.

Wszelkie decyzje, ustalające i zmieniające rozmiar obowiązku podatkowego w podatku obrotowym, powodują odpowiednie ustalenia bądź zmiany w jednorazowej wpłacie.

Do spraw objętych niniejszym dekretem mają odpowiednie zastosowanie przepisy ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania z dnia 30 stycznia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 74).

Praktyka i wykładnia prawa skarbowego

DOWODY WEWNĘTRZNE

(§ 12 rozporządzenia o księgach)

„F. W.” — Pytanie: § 12 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 31. 10. 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych nasuwa szereg wątpliwości. Mowa tam jest a) o uznaniu niektórych kosztów za należycie udokumentowane zapisy na podstawie dowodów wewnętrznych i b) o wysokości różnych wydatków, udokumentowanych dowodami wewnętrznymi, które zostaną uznane, o ile nie przekroczą 1/2% lub 1/4% w stosunku do obrotu. Te dwa poruszone tematy oraz umieszczenie w pkt. d) w drugim zdaniu wysokości wydatków zaciemniają istotną treść przepisu: 1) czy wysokość 1/2% w stosunku do obrotu dotyczy wydatków wymienionych pod a), b), c) i d) — czy tylko pod d). Moim zdaniem norma odnosi się do wydatków pod a), b), c) i d) a wydatki umieszczone pod lit. e) przepisu nie mają ograniczeń, 2) czy 1/2% wzgl. 1/4% jest normą stanowiącą ile w ogóle może być tych kosztów uznane przez władzę skarbową, czy też jest to ograniczenie wysokości wydatków udokumentowanych dowodami wewnętrznymi? Przykład: Przedsiębiorstwo budowlane — obrót 100.000.00,— złotych. Wydatki wymienione w § 12 pod a) do d) wynoszą 840.000,— zł udokumentowanych jednak dowodami wewnętrznymi 490.000,— złotych w następujący sposób:

przejazdy i diety — pod a) i c)	200.000,— zł
reprezentacja	100.000,— zł
wymienione pod b) przepisu	100.000,— zł
inne pod d) przepisu	90.000,— zł
	<u>490.000,— zł</u>

czyli poniżej 1/2%.

Faktyczne wydatki wynoszą:

pod a) i c)	500.000,— zł
reprezentacja	100.000,— zł
wymienione pod b)	150.000,— zł
inne pod d)	90.000,— zł
	<u>840.000,— zł</u>

zatem te wydatki wynoszą ponad 1/2% — mimo to jednak zdaniem moim powinny być uznane w całości przez władzę skarbową, gdyż koszty odpowiadające wymienionym w § 12 i udokumentowane dowodami wewnętrznymi nie przekraczają 1/2%, a przepis § 12 o wysokości 1/2% tych kosztów nie może być normą określającą wysokość tych wydatków dla wszystkich przedsiębiorstw, skoro wysokość wydatków faktycznych zależy od charakteru przedsiębiorstwa i nie może być w tym przypadku żadnych obowiązujących norm”.

Należyte zrozumienie poruszonego zagadnienia wymaga zacytowania w całości postanowień rozdziału 2 pt. „Dowody wewnętrzne” rozporządzenia o księgach, który to rozdział obejmuje jedynie przepis § 12, dotyczącego udokumentowania zapisów nie tylko w księgach handlowych, lecz również w księgach uproszczonych (§ 33 rozp. o księgach Rozdział 2).

Dowody wewnętrzne

§ 12. Zapisy w księgach handlowych u odbierających świadczenia usług uznaje się za należycie udokumentowane dowodami wewnętrznymi, jeżeli dowody określają cel wydatków i zaopatrzone są w datę i podpis osób, które dokonały bezpośrednio wydatków, a wydatki dotyczą kosztów:

- a) przejazdów i diet, jeżeli ich wysokość nie przekracza norm układu zbiorowego pracy dla danego zawodu; jeżeli dany zakład pracy nie jest objęty układem zbiorowym, wysokość kosztów podróży może być przyjęta na podstawie norm przewidzianych na takie koszty dla pracowników w podobnych zakładach, objętych układem zbiorowym lub dla funkcjonariuszów państwowych,
- b) poniesionych na tragarzy, woźnych, szatniarzy, służbę hotelową itp.,
- c) użycia następujących środków lokomocji dla przewozu towarów: kolei i autobusów, jeżeli zgodnie z przepisami transportu kwity przewozowe są odbierane przy wydawaniu przesyłki, dorożek, ryksz, wózków ręcznych i rowerowych,
- d) innych drobnych wydatków, nie wyłączając kosztów reprezentacyjnych, które ze względu na swój rodzaj *wykluczają* możliwość uzyskania dowodu zewnętrznego. Wydatki te nie mogą przekraczać $\frac{1}{2}\%$ obrotu podlegającego podatkowi obrotowemu lub zwolnionego od tego podatku, a w przedsiębiorstwach opodatkowanych w myśl art. 17 ust. 1, pkt 6 dekretu o podatku obrotowym — $\frac{1}{4}\%$ pełnej sumy obrotu dokonanego na rachunek zleceniodawcy,
- e) zakupu znaczków pocztowych, stemplowych, blankietów wekslowych itp. drobnych wydatków biurowych“.

Ad 1. Stanowisko Czytelnika wydaje się być nietrafne: cytowany wyżej przepis wypełnia w całości Rozdział 2 zatytułowany: „Dowody wewnętrzne“, a zatem celem jego jest wyłącznie sprawa unormowania samego tylko zagadnienia udokumentowania zapisów na pewne wydatki, nie zaś wysokości tych wydatków czy stosunku ich do ogólnej sumy wszystkich wydatków podatnika. Omawiany przepis wylicza *taksatywnie* 5 grup wydatków (ograniczając wyliczenie przykładowe tylko do wnętrza każdej grupy), których udokumentowanie opierać się może na dowodach wewnętrznych. Zdaniem naszym normy $\frac{1}{2}\%$ wzgl. $\frac{1}{4}\%$ obrotu, wymienione w grupie wydatków pod d) dotyczą tylko wydatków tej właśnie grupy, nie zaś również wszystkich grup poprzednich, wymienionych pod a), b) i c)

Stanowisko takie znajduje uzasadnienie w konstrukcji redakcyjnej omawianego przepisu skoro zdanie o normach $\frac{1}{2}\%$ i $\frac{1}{4}\%$ umieszczone zostało pod lit. d) i oddzielone przecinkiem od następnej grupy e), a nadto skoro zdanie to: „Wydatki te...” odnosić się może tylko do tych kosztów, które w grupie d) są wymienione. Inaczej bowiem konstrukcja przepisu winna mieć brzmienie np.: „Wydatki wymienione pod lit. a) do d) nie mogą przekraczać...” i pomieszczona być winna w osobnym zdaniu, nie stanowiącym części składowej przepisu pod lit d).

Pomocniczo potwierdzenie tego stanowiska zawiera okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 25 czerwca 1948 r. dotyczący stosowania zmian wprowadzonych rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 17 czerwca 1948 r. (patrz Tyg. Gosp. Nr 29/1948.

str. 337) w szczególności w wyjaśnieniu do omawianego § 12 lit d), które cytujemy w dosłownym brzmieniu: „Jedyną zmianą wprowadzoną w przepisie przez obecną nowelę jest wyraźne stwierdzenie, że do drobnych wydatków, o których mowa w przepisie, zaliczają się także wydatki reprezentacyjne; należy zaznaczyć jednakże, iż w ramach określonych przepisów wydatki te i przy poprzednio obowiązującym brzmieniu przepisu mogły być również udokumentowywane dowodami wewnętrznymi, uznawanymi w takich ramach za należyte w rozumieniu art. 86, ust. 1 dekretu o postępowaniu podatkowym.“

Z wyjaśnienia tego wynika wyraźnie, iż mowa jest o *ramach określonych* przepisem § 12 lit d) dla wydatków tylko tym przepisem objętych. Poza tym, gdyby przyjąć, że normy $\frac{1}{2}\%$ wzgl. $\frac{1}{4}\%$ miałyby się odnosić do wszystkich grup wydatków, wyszczególnionych pod lit. a), b), c) i d) — brak jakiegokolwiek uzasadnienia dla wyłączenia z tych norm grupy wydatków ostatniej wymienionej pod lit. e) skoro ani charakter wydatków tej grupy, ani ich ciężar gatunkowy w porównaniu do pozostałych kosztów, tym mniej ich przeciętna stosunkowa wysokość nie nadają tym wydatkom jakiegos szczególnego znaczenia.

Ad 2. Znaczenie norm $\frac{1}{2}\%$ wzgl. $\frac{1}{4}\%$ jest ściślejsze i odnoszą się one tylko do zagadnienia udokumentowania wydatków wymienionych pod lit. d) § 12 dowodami wewnętrznymi, a to z następujących względów: „wykluczenie“ możliwości uzyskania dowodów zewnętrznych na omawiane wydatki nie jest imperatywem, stąd też nie może obejmować całości wydatków wymienionych pod lit. d), a tylko tę ich część, która ze względu na swój rodzaj nie może być z przyczyn niezależnych od woli podatnika udokumentowana dowodami zewnętrznymi; co do pewnej bowiem części wydatków, np. reprezentacyjnych (które należą do grupy wymienionej pod lit. d) — patrz Tygodnik Gospodarczy Nr 29/1948, str. 337), podatnik może niejednokrotnie z łatwością uzyskać dowód zewnętrzny nawet w formie prawidłowego rachunku w rozumieniu art. 86 dekretu o postępowaniu podatkowym tak, iż ta część udowodniona dowodem zewnętrznym, stałaby całkowicie poza zasięgiem omawianego przepisu § 12 rozporządzenia o księgach.

Poza tym — § 12 rozporządzenia o księgach, jako przepis dotyczący wyłącznie zasad i sposobów prowadzenia ksiąg handlowych i uproszczonych, nie jest przepisem prawa podatkowego materialnego w ścisłym tego słowa znaczeniu i nie może w szczególności przesądzać przepisów dekretu o podatku dochodowym, który jedynie powołany jest do stanowienia ograniczeń czy norm na odcinku kosztów uzyskania przychodów. Stąd też omawiany przepis nie może stanowić norm ograniczających wysokość kosztów tym bardziej, że jak stwierdziliśmy uprzednio, normy $\frac{1}{2}\%$ czy $\frac{1}{4}\%$ odnoszą się do grupy wydatków wymienionych pod lit. d) § 12, a zatem nie byłoby racji ograniczać wysokości wydatków tej właśnie grupy, nie stawiając jednocześnie granicy pozostałym grupom.

Zdaniem naszym — omawiana grupa w ramach cytowanych norm pomyślana była raczej w sensie ryczałtu pewnego rodzaju kosztów, co do których trudniej jest aniżeli przy innych określonych grupach wydatków, ocenić ich właściwy stosunek do globalnej sumy kosztów przedsiębiorstwa przede wszystkim zaś ich zasadność gospodarczą, uwarunkowaną przedmiotem i rozmiarami działalności podatnika. Nadto — jak ustaliliśmy — postanowienia § 12 noszą tytuł: „Dowody wewnętrzne” i tylko pod kątem widzenia sprawy udokumentowania zapisów w księgach mają być rozpatrywane.

Wreszcie należy podnieść, iż prawo podatkowe materialne przewiduje w pewnym sensie pośred-

nie ograniczenie kosztów (wydatków) podatnika, skoro upoważniło Ministra Skarbu do ustalenia norm zyskowności, których przekroczenie (w sensie minimum) upoważnia władzę skarbową do poddania krytyce kosztów uzyskania, w szczególności zaś ich zasadności gospodarczej i stosunek do sumy obrotu, co z kolei poprzez ewtl. ustalenie innych kwot obrotu rozszerzyłoby ramy określone w § 12 lit. d) rozporządzenia o księgach.

W tym stanie rzeczy w podanym przez Czytelnika przykładzie cyfrowym należy wyodrębnić grupę wydatków d) i należących do niej wydatków na reprezentację (łącznie zł 190000,—) i tylko do niej odnieść cytowane normy $\frac{1}{2}\%$ wzgl. $\frac{1}{4}\%$.

Z. M.

Kronika skarbowa

Kwalifikacja różnicy powstałej przy spłacie długu przedwojennego w podatku dochodowym

Wobec nasuwających się wątpliwości co do kwalifikacji z punktu widzenia przepisów dekretu o podatku dochodowym różnicy powstałej przy spłacie długu przedwojennego ponad wartość nominalną w wyniku bądź dobrowolnej umowy pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem bądź też wyroku sądowego, Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że różnica tego rodzaju wynikła w okresie gospodarczym właściwym do wymiaru podatku stanowi u dłużnika wydatek będący kosztem uzyskania przychodów, natomiast u wierzyciela jest ona przychodem podlegającym opodatkowaniu. U podatników prowadzących księgi handlowe różnica ta powinna być wprowadzona do ksiąg w tym roku, w którym stała się wiadoma podatnikowi i tylko w odniesieniu do tego roku może być uznana za koszt osiągnięcia, w latach zaś następnych nie może być już potrącana jako strata z lat poprzednich.

Kontrola u podatników wolnego zawodu

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że wynikający z postanowień art. 104 dekretu o postępowaniu podatkowym — brak uprawnień władzy podatkowej do dokonywania oględzin lokalnych, kontroli i lustracji u podatników wykonujących wolne zajęcia zawodowe, nie ogranicza władz skarbowych jak również lustratorów społecznych co do przeprowadzania u tych podatników badania (rewizji — art. 92 ust. 2 dekretu o postępowaniu podatkowym) ksiąg podatkowych Nr 3.

W szczególności zaś władze skarbowe i lustratorzy społeczni mają prawo przeprowadzania u tych podatników kontroli i badania ksiąg podatkowych wzór Nr 3 celem porównania zawartych w nich zapisów z oryginalnymi kwitami z bloczków kasowych urzędowego nakładu, do których wydawania podatnicy ci są obowiązani na podstawie zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 2-go czerwca 1948 r.

Orzekanie w sprawach o występki skarbowe pracodawców

Podajemy do wiadomości zainteresowanych Czytelników (szczególnie płatników odprowadza-

jących podatek od wynagrodzeń) urzędowe wyjaśnienia w sprawie właściwości władzy orzekającej w przypadku popełnienia występkę skarbowego z art. 134 § 2 lub art. 135 § 2 prawa karnego skarbowego podkreślając, że potwierdzają one udzielone przez nas w swoim czasie na łamach Tygodnika Gospodarczego wyjaśnienia w tym przedmiocie:

1. Płatnik, który zaniechał obowiązku obliczenia i pobrania od podatnika należności z tytułu zobowiązania podatkowego lub pobrał ją w kwocie niższej od przepisanej albo nie wpłacił na rachunek władzy podatkowej pobranych od podatnika sum z tytułu zobowiązania podatkowego — ponosi nie tylko odpowiedzialność karną z art. 134 lub 135 prawa karnego skarbowego, lecz również odpowiedzialność materialną na podstawie przepisów art. 9 dekretu o zobowiązaniach podatkowych.

2. Występkę z art. 134 p. k. s. dopuszcza się ten, kto jako płatnik zaniecha obowiązku obliczenia i pobrania od podatnika należności z tytułu zobowiązania podatkowego lub pobierze ją w kwocie za niskiej. Występkę z art. 135 p. k. s. dopuszcza się ten, kto jako płatnik nie wpłaci na rachunek władzy podatkowej sum pobranych od podatnika z tytułu zobowiązania podatkowego. Chodzi więc o dwa odrębne stany faktyczne. W praktyce zdarzyć się może przypadek zbiegu przestępstw z art. 134 i 135 p. k. s., gdy płatnik pobierze od podatnika należność z tytułu zobowiązania podatkowego w kwocie niższej od przepisanej i pobranej kwoty nie wpłaci na rachunek władzy podatkowej.

W przypadku tym pobranie od podatnika należności z tytułu zobowiązania podatkowego w kwocie niższej od przepisanej stanowi występki z art. 134 p. k. s. (podstawa grzywny: kwota „uszczuplonego” podatku), niewpłacenie zaś na rachunek władzy podatkowej pobranych od podatnika sum stanowi występki z art. 135 p. k. s. (podstawa grzywny: kwota „nie wpłaconego” podatku). Przy wymiarze kary znajdują tu zatem zastosowanie przepisy art. 7 p. k. s.

3. Zarówno w przypadku stanu faktycznego z art. 134 p. k. s. jak i w przypadku stanu faktycz-

nego z art. 135 p. k. s. sprawca odpowiada za winę umyślną, jak i za winę nieumyślną. Różnica pomiędzy sankcjami karnymi z obydwu artykułów polega na tym, że w przypadku winy umyślnej z art. 134 § 1 można orzec *albo* i areszt i grzywnę *albo* jedną z tych kar, w przypadku zaś winy umyślnej z art. 135 § 1 muszą być orzeczone i areszt i grzywna.

4. Władzą orzekającą zarówno w przypadku zastosowania art. 134 jak i art. 135 p. k. s. jest: 1) *sąd*, jeśli chodzi o winę umyślną; 2) *władza skarbową*, jeśli chodzi o winę nieumyślną. W razie bowiem popełnienia tych występków z winy nieumyślnej sprawcy grozi jedynie kara grzywny, zaś sprawy o przestępstwa zagrożone taką karą należą w zasadzie do kompetencji władz skarbowych.

Z podobną sytuacją spotykamy się przy stosowaniu powszechnego prawa karnego. Według kodeksu postępowania karnego — tak jak według p. k. s. o właściwości decyduje z reguły wysokość sankcji karnej. Wiele przepisów kodeksu karnego jest tak skonstruowanych, że w tym samym artykule mowa jest o przestępstwie popełnionym z winy umyślnej (w § 1), a z winy nieumyślnej w § 2 lub 3 tegoż przepisu. W tej sytuacji czynny popełnione umyślnie rozpoznaje sąd okręgowy a popełnione z winy nieumyślnej sąd grodzki i taka wykładnia na gruncie prawa karnego powszechnego jest stosowana.

Podkreślić należy, że z obowiązku ciążącego na wszystkich władzach — przestrzegania ściśle przepisów prawa — wypływa kategoriyczny nakaz dla władzy rozpatrującej sprawę, aby w przypadku, gdyby w toku postępowania wyszły na jaw okoliczności świadczące o tym, że przestępstwo (występek skarbowy) z art. 134 lub 135 p. k. s.

popełnione zostało z winy umyślnej, wstrzymała się od wydania orzeczenia co do istoty sprawy i skierowała tę sprawę do trybu postępowania sądowego.

W przypadku, gdyby z toku postępowania karnego toczącego się przed władzą skarbową wyszły na jaw okoliczności świadczące o tym, że występki z art. 134 lub 135 p. k. s. został popełniony z winy umyślnej, władza skarbową powinna wstrzymać się z wydaniem orzeczenia karnego i skierować sprawę do trybu sądowego.

5. Do podstawy ilokrotności przy wymierzaniu kary grzywny z art. 134 i 135 p. k. s. *nie wlicza się opłaty dodatkowej* uiszczanej przez pracodawcę na podstawie art. 13 dekretu o podatku od wynagrodzeń, ponieważ w zakresie tej opłaty pracodawca jest podatnikiem a nie płatnikiem.

6. W podatku od wynagrodzeń płatnikiem podatku jest zawsze pracodawca; za podatek ten odpowiedzialny jest zawsze płatnik (pracodawca) a nigdy podatnik (pracownik). Dlatego też sankcje karne z art. 134 p. k. s., należy stosować zawsze tylko do pracodawcy a nigdy do pracownika. Zasada ta ma zastosowanie także w przypadku, gdy pracodawca na zasadzie umowy z pracownikiem przejął na siebie obowiązek opłacania podatku od wynagrodzeń z własnych funduszy. To znaczy, gdy formalnie rzecz biorąc nie „pobiera” on podatku od swojego pracownika.

W przypadku tego rodzaju umowy płatnik (pracodawca) może być pociągany do odpowiedzialności karnej tylko z art. 134 p. k. s.; kwalifikacja z art. 135 p. k. s. nie wchodzi w tym przypadku w rachubę, brak bowiem momentu sprzeniewierzenia pobranej od kogoś sumy pieniężnej, który jest istotny dla stanu faktycznego przewidzianego przez przepis art. 135.

Zagadnienia socjalne

1. **Urlopy.** Urlopy uregulowane są ustawą z dnia 16 maja 1922 r. o urlopiach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu w brzmieniu obwieszczenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 25. 10. 1933 r. (Dz. U. R. P. nr 94, poz. 735), znowelizowaną dekretem z dnia 29 września 1945 r. (Dz. U. R. P. nr 43, poz. 238). Zagadnienie to, omówione wyczerpująco na łamach Tygodnika w nr 11 z dnia 13 marca 1948 r. i nr 12 z dnia 20 marca 1948 r., należy uzupełnić w związku z dekretem z dnia 28. 7. 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 258), wprowadzającym dalszą nowelę ustawy podstawowej z roku 1922.

Dekret wprowadza trzy zasadnicze zmiany:

1. Skreśla dotychczas obowiązujący przepis, że zakłady przemysłowe rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, nie podlegają przepisom ustawy o urlopiach. Zaś wszyscy pracownicy zarówno umysłowi jak i fizyczni, zatrudnieni w zakładach rzemieślniczych na mocy umowy i wymienieni w ustawie o urlopiach, będą korzystali z uprawnień przewidzianych bez względu na to, ile

pracowników zakład zatrudnia. Dotychczas wyjęcie zakładów rzemieślniczych, zatrudniających nie więcej niż 4 pracowników, spod przepisów ustawy o urlopiach nie dotyczyło tylko pracowników młodocianych (tj. w wieku od 15—18 lat) terminatorów i uczniów (bez względu na wiek). Ci bowiem na mocy art. 2 ust. 3 ustawy o urlopiach i § 12 rozporządzenia wykonawczego z dnia 11. 6. 1923 r. zawsze korzystali po roku pracy nie przerwanej z 14-dniowego urlopu.

2. Wprowadza nowy przepis, mianowicie: młodociani terminatorzy i uczniowie już po półrocznej nie przerwanej pracy w danym zakładzie pracy nabywają prawo do 7-dniowego urlopu, a po rocznej pracy, jak dotychczas, do 14-dniowego urlopu. Jest to pierwszy przepis w naszym ustawodawstwie pracy, który daje pracownikowi fizycznemu uprawnienia urlopowe po krótszym okresie pracy aniżeli jeden rok.

Przez dni urlopowe należy rozumieć kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe a nie dni robocze. Nowe pojęcie dni urlopowych (dni ro-

bocze a nie kolejno po sobie następujące dni kalendarzowe), wprowadzone dekretem z dnia 19 września 1945 r., dotyczy, jak wynika z redakcji całego artykułu 2 ustawy o urlopach, tylko urlopów pracowników fizycznych a nie młodocianych, terminatorów i uczniów. Prawdopodobnie ustawodawca, wprowadzając dwa pojęcia dnia urlopowego, brał pod uwagę i tak uprzywilejowane stanowisko młodocianych, uczni i terminatorów.

3. Zmienia brzmienie przepisu, że w okresie czasu od 1 maja do 30 września z urlopów winno korzystać co najmniej 50% ogólnej liczby pracowników zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie (stosunek procentowy mógł być zmieniony bądź przez Ministra Opieki Społecznej dla całej gałęzi produkcji bądź przez okręgowego inspektora pracy dla poszczególnego zakładu) w tym sensie, że urlopów można udzielać dowolnie w ciągu całego roku z wyjątkiem tylko miesięcy: marca i listopada. W tych miesiącach można udzielać urlopu **tylko** na życzenie pracownika.

Zmiany ustawy o urlopach wyżej przedstawione, obowiązują od 3 sierpnia 1948 r.

2. Obowiązek szkolny młodocianych.

Ustawa z dnia 2. 7. 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet w brzmieniu dekretu z dnia 29. 9. 1945 (D. U. R. P. nr 43, poz. 236) nakłada w art. 9 na młodocianych bezwzględny

obowiązek uczęszczania na naukę zawodową lub dokształcającą. Do obowiązujących godzin pracy wlicza się godziny nauki zawodowej lub dokształcającej w szkołach dla młodocianych pracowników, uczniów, terminatorów i praktykantów w liczbie nie przekraczającej osiemnastu godzin tygodniowo **niezależnie od tego**, czy nauka odbywa się w szkole w godzinach pracy młodocianego czy też poza tymi godzinami.

Uczęszczanie zatem do szkoły nie jest aktem swobodnej woli ucznia, lecz ustawowym obowiązkiem.

Pracodawca na mocy rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31. 12. 1924 r. ma obowiązek nie tylko zwalniać młodocianych na 18 godzin tygodniowo, ale również zobowiązany jest nadto sprawdzać książeczkę obecności młodocianego w szkole i stwierdzać kontrolę swym podpisem.

Nieuczęszczanie młodocianego do szkoły może być podstawą dla pracodawcy do rozwiązania z nim stosunku służbowego, jak to przewiduje prawo przemysłowe dla uczeni w art. 120.

Zatrudnianie młodocianego, który nie wykonuje obowiązku szkolnego, jest dostatecznym powodem do pociągnięcia pracodawcy do odpowiedzialności kamej, gdyż w ten sposób pomaga on młodocianemu do obejścia ustawy.

Jedyny wyjątek od powyższej zasady stanowi stwierdzony brak wolnego miejsca w szkole.

Wyjaśnienia w sprawach prawnych

Zet-Ge, pow. Jarocin — W liście przestany m redakcji, donosi Pan, że ma Pan dług wekslowy w banku, w czasów przedokupacyjnych, w wysokości 600,— zł. Zapytuje się Pan, czy bank może żądać przeliczenia tej kwoty na 30.000,— zł oraz czy bank może domagać się swej wierzytelności, mimo że nie posiada oryginału weksłu, który zaginął.

W odpowiedzi podajemy co następuje. Banki państwowe zazwyczaj zadawałają się spłatą wierzytelności przedwojennej wg. nominalnej wartości pieniądza, a więc przeliczają 600,— zł przedwojennych na 600,— zł dzisiejszych. Taki układ stosunków jest wyjątkowo korzystny dla dłużnika, gdyż banki mogłyby żądać wyższego przeliczenia. Tak postępują często banki prywatne oraz inni wierzyciele znajdując dla swych żądań podstawę z art. 269 kodeksu zobowiązań, po myśli którego, gdyby z powodu wojny świadczenie było połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziło jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy, sąd może, jeżeli uzna to za konieczne według zasad dobrej wiary, po rozważeniu interesów obu stron, oznaczyć sposób wykonania, wysokość świadczenia lub nawet rozwiązać umowę. Dzięki temu przepisowi — co często zachodzi w praktyce — sądy, na żądanie wierzyciela przeliczają przedwojenne zobowiązania stosując mnożnik 25—40. Urzędy skarbowe mają instrukcje, aby przedwojenne zaległości przeliczać według mnożnika 50. W podanych przez Pana warunkach, wydaje się

mało prawdopodobne, aby sąd zastosował większy mnożnik niż 30—35.

Mimo zaginięcia weksła, będzie Pan zobowiązany do spłaty długu, o ile bank postara się o uznanie weksła za umorzony w drodze postępowania sądowego. Gdy postępowanie takie zostanie wszczęte i wezwanie do złożenia zaginionego weksła wywieszono w lokalu sądu, bank będzie mógł się domagać złożenia sumy wekslowej do depozytu sądowego albo zapłaty za zabezpieczenie; prawo wyboru służy dłużnikowi, tj. Panu. Później gdy weksel zostanie umorzony, bank będzie mógł wykonywać wszelkie prawa z weksłu, tak jak gdyby posiadał oryginał weksła.

A teraz druga sprawa. W sprawie możliwości potrącenia należności z udziału w wysokości 100,— zł, nie możemy dać należytej odpowiedzi, gdyż nie zostały nam podane wszystkie czynniki potrzebne do wydania decyzji. W zasadzie dłużnik ma prawo potrącić ze swego długu to, co wierzyciel (bank) jest mu dłużny, jeżeli obie wierzytelności są wymagalne i zaskarżalne. Pieniądze należne Panu z udziału nie są prawdopodobnie jeszcze wymagalnymi. W tych warunkach należy raczej mówić o sprzedaży udziału bankowi niż o potrąceniu. Trudno nam też jest powiedzieć, co jest wart udział.

Fabryka cukrów w Krotoszynie — Zapytuje się Pan czy jest dozwolone używanie etykiet polniemieckich do opakowania cukierków, na których nie jest dokładnie podana firma pańskiego przedsiębiorstwa, siedziba oraz miejsce fabrykacji.

Pożyczka ³⁾

mego gatunku i jakości jest niemożliwy wskutek okoliczności, za które dłużnik odpowiada, wówczas odpowiada on wierzycielowi za szkodę w pieniądzu, gdy zaś niemożliwość jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie odpowiada, wówczas zobowiązanie z pożyczki wygasa, a dłużnik odpowiada tylko z niesłusznego wzbogacenia.

Jeżeli przedmiotem pożyczki są papiery na okaziciela, a w terminie wymagalności zwrotu pożyczki papierów tych nie ma już w obrocie, biorący pożyczkę obowiązany jest zapłacić ich wartość w chwili zwrotu, a w razie wycofania ich z obiegu, ich wartość według ceny umorzenia.

Dłużnik winien zwrócić przedmiot pożyczki w czasie oznaczonym w umowie pożyczki i to bez żadnego wypowiedzenia, gdyż inaczej popada w zwłokę, jeżeli zaś czas zwrotu pożyczki nie jest oznaczony w umowie, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę poniżej dwustu pięćdziesięciu złotych w ciągu miesiąca, a pożyczkę powyżej tej sumy — w ciągu trzech miesięcy po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Strony mogą też umówić inne terminy wypowiedzenia lub uzależnić wymagalność zwrotu od pewnych zdarzeń. Wypowiedzenie jest jednostronnym oświadczeniem woli, które może być dokonane w dowolnej formie, w treści zawierać winno żądanie zwrotu pożyczki. Wytoczenie powództwa o zwrot ma też skutki wypowiedzenia, a sąd może zasądzić zwrot pożyczki, jeżeli między chwilą doręczenia pozwu stronie pozwanej a chwilą wydania wyroku upłynęły wyżej określone terminy.

Jeżeli czas zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, biorący pożyczkę może ją zwrócić każdego czasu, bez względu na to czy pożyczka była oprocentowana czy nieoprocentowana.

Jeżeli zaś czas zwrotu pożyczki jest oznaczony, dłużnik może tylko przy pożyczce bezprocentowej zwrócić przedmiot pożyczki przed nadejściem oznaczonego terminu, natomiast przy pożyczce oprocentowanej wierzyciel może odmówić przedwczesnego przyjęcia pożyczki lub uzależnić to przyjęcie od zapłaty odsetek aż do czasu, w którym według umowy miał nastąpić zwrot przedmiotu pożyczki.

Księgowość pośrednika handlowego ¹⁾

Wyczerpujące wyjaśnienie poruszonego zagadnienia wymaga rozstrzygnięcia pytania wstępnego, mianowicie czy w konkretnym przypadku będziemy mieli do czynienia:

- A) z pośrednikiem handlowym jako **zajęciem zawodowym** czy też
- B) z przedsiębiorstwem pośrednictwa handlowego.

Ad A) Art. 10 pkt. 5 lit. a) (ceny kart rejestracyjnych) dekretu o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 23 z r. 1946) zna pojęcie „pośrednika handlowego” jako zajęcie zawodowe, wykonywane **osobiście** bez utrzymywania biura i pomocników a więc bez utrzymywania biura mającego organizację w rozumieniu obowiązujących w tej mierze przepisów i zwyczajów dotyczących dziedziny organizacji przedsiębiorstw.

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż używanie przez ajenta handlowego części mieszkania prywatnego na „kancelarię” w celu załatwiania jedynie korespondencji biurowej sensu stricto a zatem nie mającej cech czynności handlowej nie nadaje „kancelarii” charakteru biura w rozumieniu § 55 rozporządzenia wykonawczego do dekretu o podatku obrotowym.

Co do rodzaju ksiąg, do których prowadzenia obowiązany będzie pośrednik handlowy, o którym wyżej mowa, to sprawa przedstawia się różnie w okresie mianowicie do 31 grudnia 1947 r. i w okresie po 1 stycznia 1948 r.

1. Okres do 31 grudnia 1947 r. Postanowienia § 24 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 31 października 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych, dotyczące podmiotowego obowiązku prowadzenia ksiąg uproszczonych, wymieniają jedynie podatników prowadzących „przedsiębiorstwa”; postanowienia zaś rozdziału 3 tego rozporządzenia o księgach podatkowych nie przewidują obowiązku prowadzenia tychże ksiąg dla podatników wykonujących pośrednictwo handlowe.

Pośrednik handlowy, którego obrót przewyższa nawet kwotę 5 milionów zł w stosunku rocznym, nie jest również obowiązany do prowadzenia ksiąg handlowych, gdyż nie prowadzi „przedsiębiorstwa” w rozumieniu § 1 lit. c) rozporządzenia ministrów: przemysłu, aprowizacji i handlu oraz żeglugi i handlu zagranicznego z dnia 11 lipca 1946 r. w sprawie określenia przedsiębiorstw prowadzo-

Księgowość pośrednika handlowego 2)

nych w większym rozmiarze (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 223 z r. 1946 i rozp. z dnia 4. 10. 1947 r.).

W tym stanie rzeczy pośrednictwo handlowe wykonywane jako zajęcie zawodowe nie miało w okresie do 31 grudnia 1947 r. obowiązku prowadzenia jakichkolwiek ksiąg handlowych, uproszczonych czy nawet podatkowych.

2. Okres po 1 stycznia 1948: Z dniem 1 stycznia 1948 roku ciąży obowiązek prowadzenia księgi podatkowej Nr 3, obecnie nazwanej „Księgą przychodów i rozchodów”, nie tylko na lekarzach, lekarzach weterynarii, lekarzach dentytach, felczerach, adwokatach, obrońcach sądowych, inżynierach (geometrach) i technikach, lecz na wszystkich podatnikach wykonujących zajęcia zawodowe a więc również na pośrednikach wszelkiego rodzaju, pomocnikach podróżujących, inspektorach, agentach zakładów ubezpieczeń i innych przedsiębiorstwach.

Obowiązek ten ciąży na omawianej grupie podatników bez względu na wysokość obrotu osiąganego lub osiągniętego w ubiegłym okresie rachunkowym.

Ad B) Stosownie do postanowień § 55 rozporządzenia wykonawczego do art. 10 pkt. 5 dekretu o podatku obrotowym, zajęcie pośrednictwa handlowego, wykonywane przy utrzymywaniu biura i pomocników, jest przedsiębiorstwem w rozumieniu dekretu o podatku obrotowym, za czym podpada pod postanowienia § 1 lit. b) („biura pośrednictwa handlowego”) rozporządzenia z dnia 11 lipca 1946 r. w sprawie określenia przedsiębiorstw prowadzonych w większym rozmiarze i uważane jest bez względu na wysokość obrotu za przedsiębiorstwo zarobkowe prowadzone w większym rozmiarze.

Biuro takie obowiązane jest do prowadzenia ksiąg handlowych zgodnie z przepisami kodeksu handlowego i innymi przepisami prawnymi a także z zasadami księgowości (art. 85 dekretu o postępowaniu podatkowym).

W końcu należy podkreślić, iż w odniesieniu do omawianej grupy czynności ustawa bynajmniej nie wymaga wykazania stosunku pośrednictwa handlowego za pomocą umów i ksiąg handlowych i nie wyłącza innych dowodów na tę okoliczność, jak listów prowizyjnych itp., których ocena należy od uznania władzy wymiarowej.

Z. M.

Postępowanie doraźne ¹⁾

I. Cel dekretu.

Ogłoszony w listopadzie 1945 dekret o postępowaniu doraźnym (16. 11. 1945 — Dz. U. R. P. Nr 53 poz. 301/45 zmieniony dnia 13. 6. 1946 r. — Dz. U. R. P. Nr 30 poz. 193) miał na celu:

1 zagrożenie niektórych przestępstw szczególnie surowymi karami i

2. wymierzanie tych kar w terminie jak najszybszym.

Wydanie tego dekretu stało się koniecznością, gdyż powsolna procedura sądowa i stosowane — przeważnie bardzo łagodne — kary były środkami zbyt słabymi do zwalczania wzrastającej w sposób zastraszający w okresie powojennym przestępczości.

Wprowadzenie tego dekretu przewidującego represję szybką i surową miało przywrócić ład w zdemoralizowanym przez wojnę społeczeństwie.

W trybie postępowania doraźnego nie mają jednak być sądzone wszystkie przestępstwa, lecz jedynie te, które ustawodawca uznał za szczególnie niebezpieczne i wyraźnie wyliczył w omawianym dekrete.

II. Jakie przestępstwa ulegają ściganiu w postępowaniu doraźnym?

W trybie postępowania doraźnego będzie się więc ścigało tych, którzy dopuścili się umyślnego zabójstwa, dalej tych, którzy dopuścili się kradzieży i przywłaszczenia mienia stanowiącego własność:

Państwa,

Samorządu,

Instytucji Prawa Publicznego,

Przedsiębiorstwa państwowego,

Samorządowego albo znajdującego się pod zarządem państwowym lub samorządowym bądź

organizacji społecznej o znaczeniu ogólnopństwowym.

Jak z tego wynika karany w trybie postępowania doraźnego będzie każdy, kto dopuścił się jakiegokolwiek kradzieży lub przywłaszczenia mienia państwowego, instytucji samorządowych (np. kradzieży prądu elektrycznego na szkodę Elektrowni Państwowej lub Miejskiej) przedsiębiorstw takich, jak P. C. H., P. D. T., P. K. S. i tp. albo przedsiębiorstw wprawdzie prywatnych, lecz znajdu-

Postępowanie doraźne 2)

jących się pod zarządem państwowym (Stomil, H. Cegielski) lub samorządowym albo też organizacji społecznych, takich jak P. C. K. itp.

Dalej w trybie postępowania doraźnego będzie się karało każdego, kto dopuścił się kradzieży lub przywłaszczenia mienia będącego przedmiotem przewozu publicznymi środkami komunikacji (kolejami, tramwajami itp.) bądź mienia znajdującego się w pomieszczeniach lub w urządzeniach związanych z ruchem tych środków komunikacji (w miejscach przechowania bagażu).

Z tego wynika, że w postępowaniu doraźnym będzie sądzony ten, kto dopuścił się kradzieży w wagonie kolejowym, tramwajowym lub kradnie towary wyładowane, lecz znajdujące się jeszcze na dworcu itd.

W trybie tego postępowania będzie karany również ten, kto dopuścił się jakiegokolwiek kradzieży lub przywłaszczenia (nawet na szkodę osoby prywatnej), jeśli był zaopatrzony w broń, choćby nawet z broni tej nie strzelał.

Pod dekret omawiany podpadać będzie ten, kto przywłaszczając sobie uprawnienia urzędnika dokonuje kradzieży lub przywłaszczenia.

Jeśli więc ktoś przedstawia się fałszywie za funkcjonariusza M. O. i U. B. itp. pod pozorem przeprowadzenia rewizji lub podobnej czynności, dopuszcza się kradzieży lub przywłaszczenia, odpowiada przed Sądem doraźnym.

Przed Sądem doraźnym odpowie również ten, kto dopuścił się tzw. kradzieży rozbójniczej, tzn. kto ukradłszy jakąś rzecz, używa przemocy (np. bije) albo grozi użyciem natychmiastowego gwałtu (np. grozi zastrzeleniem,) aby utrzymać się w posiadaniu ukradzionego mienia albo by uniknąć bezpośredniego pościgu.

Podobnie też będzie się ścigało w trybie postępowania doraźnego tego, kto dopuścił się rozboju, to znaczy, kto zabrał innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia używając przy tym przemocy (np. wyrwał torebkę) albo grożąc użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie (np. groził zastrzeleniem) albo zabrał cudze mienie doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności (np. upił go w celu późniejszego okradzenia) lub bezbronności.

Przed Sądem doraźnym będą odpowiadali urzędnicy, którzy przekraczając umyślnie swą władzę lub nie dopeł-

Postępowanie doraźne 3)

niając swego obowiązku działali na szkodę interesu publicznego lub prywatnego nawet, gdyby nie zmierzali do osiągnięcia przez to jakiegokolwiek korzyści majątkowej lub osobistej.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że pojęcie „urzędnik” nie należy ograniczać jedynie do tych osób, które pozostają w służbie Państwa lub Samorządu i posiadają pewien zakres władzy (urzędnik w ścisłym tego słowa znaczeniu). Słowo „urzędnik” należy przyjmować jak najszerszej. Do urzędników należy więc zaliczyć także funkcjonariuszy przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych albo działających z udziałem finansowym Państwa, dalej funkcjonariuszy przedsiębiorstw prywatnych, lecz znajdujących się pod Zarządem Państwowym lub Samorządowym, a nadto funkcjonariuszy takich organizacji, które mają zleczone czynności w zakresie zarządu państwowego lub samorządowego oraz członków władz i funkcjonariuszy Spółdzielni i Związku Rewizyjnego Spółdzielni. (obecnie C. Z. S.).

W myśl tego, co wyżej powiedziano, będzie się karało w trybie postępowania doraźnego urzędnika, który np. jako inkasent Miejskich Zakładów Siły Światła i Wody przywłaszczył sobie pieniądze, jakie zainkasował od odbiorców za zużytkowany przez nich prąd elektryczny. Dalej kierownika Spółdzielni, który zainkasowanych pieniędzy — wbrew obowiązującym go przepisom — nie odprowadził do banku, lecz udziela z nich krótkoterminowych pożyczek swoim znajomym. W myśl tego artykułu stanie przed Sądem doraźnym szofer państwowego przedsiębiorstwa, który wbrew obowiązującym go przepisom będzie przewoził samochodem tego przedsiębiorstwa towary swoich znajomych.

Przed Sądem doraźnym stanie również urzędnik, który poświadczy nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne.

W myśl tego artykułu będzie się więc karało inspektora, który poświadczając niezgodnie z prawdą, iż stwierdził, że w magazynie Spółdzielni znajdowało się w chwili przeprowadzenia inspekcji 850 metrów materiałów wełnianych, podczas gdy faktycznie inspektor ten w ogóle nie mierzył lub ustalił, że materiału tego było mniej.

Dalej w trybie postępowania doraźnego będzie karany urzędnik (w najszerszym tego słowa znaczeniu), który

Postępowanie doraźne 4)

w związku z urzędowaniem przyjmuje dla siebie lub innej osoby (np. swego znajomego, krewnego) korzyść majątkową lub osobistą albo tylko obietnicę takiej korzyści. Karany przed Sądem doraźnym będzie również ten, kto takiej korzyści żąda.

W myśl tego artykułu karany będzie więc urzędnik Państwowej Centrali Przemysłu Cukierniczego, który w związku ze sprzedażą towarów tej Centrali prywatnym firmom przyjmuje od nich prezenty albo prezentów żąda.

Jako dalszą grupę przestępstwa, które ulegają ściganiu w trybie postępowania doraźnego, wymienia dekret przestępstwa polegające na sprowadzeniu niebezpieczeństwa powszechnego.

Przed Sądem doraźnym stanie więc ten, kto umyślnie sprowadził niebezpieczeństwo pożaru, zalewu, zawalenia się budowli albo katastrofy w komunikacji lądowej, wodnej lub powietrznej. W pewnych wypadkach może jednak sprawca odpowiadać przed Sądem wojskowym.

Z tego, że wspomniany przepis mówi o **sprowadzeniu niebezpieczeństwa pożaru**, zawalenia się budowli itp. wynika, że do ukarania z tego przepisu wystarczy, że sprawca wywołał **sam niebezpieczeństwo pożaru**, zawalenia się budowli itp. choćby nawet pożar nie wybuchnął, a budowla nie zawałała się.

Z tego artykułu karać się więc będzie każdego, kto zdając sobie sprawę z tego, że rzucając niedopałek papierosa w magazynach może spowodować pożar, mimo to niedopałek tam rzuca. Z tego artykułu będzie się karało również tego, który w celu wywołania katastrofy samochodowej kładzie w nocy w poprzek szosy belki.

Przed Sądem doraźnym stanie również ten, kto umyślnie sprowadza niebezpieczeństwo powszechne (dla życia lub zdrowia ludzkiego albo w znacznych rozmiarach dla mienia) przez użycie materiałów wybuchowych lub łatwopalnych albo gazów. W myśl tego przepisu karany więc będzie ten, kto podrzuca pod dom bombę.

Przed Sądem doraźnym stanie również ten, kto umyślnie wprowadza niebezpieczeństwo powszechne (dla życia lub zdrowia ludzkiego albo znacznych rozmiarach dla mienia) przez rozszerzenie lub udaremnienie tłumienia zarazy ludzkiej, zwierzęcej lub roślinnej albo sprowadza to niebezpieczeństwo przez inne działania wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych.

W tej dziedzinie nadal obowiązuje rozporządzenie o oznaczeniu pochodzenia niektórych kategorii towarów w wewnętrznym handlu detalicznym, z dnia 26 sierpnia 1936 r. (Dz. U., rok 1936, poz. 493). W okresie powojennym tolerowano odstępstwa od ścisłego przestrzegania rozporządzenia. Obecnie jednak władze żądają, aby na każdym towarze, z kategorii Pana towarów, była umieszczona:

- a) firma przedsiębiorstwa, która dany towar produkuje,
- b) siedziba,

c) miejsce fabrykacji lub wyrobu towaru, o ile towar wyprodukowano nie w miejscu siedziby głównej przedsiębiorstwa.

Niedopuszczalne jest umieszczanie, wyżej podanych oznaczeń, na specjalnych nalepkach, jak również umieszczanie ich na etykiecie głównej w sposób wprowadzający w błąd lub mało skuteczny.

W warunkach tworzonych przez rozporządzenie musimy Panu odradzić dalszego używania etykiet poniemieckich. Nie przestrzeganie rozporządzenia zagrożone jest karą do 30.000,— złotych i aresztem do dni trzech.

Kontrola standaryzacyjna artykułów spożywczo-rolniczych

(BMP. — 2. 10.) Polski eksport produktów rolniczych a w szczególności ich przetworów wymaga dużej uwagi, jeśli chodzi o ich jakość, ze względu na to, że jakością musimy konkurować z innymi krajami eksportującymi.

Kontrola jakościowa wywożonych za granicę artykułów dokonywana jest przez Państwo. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu odprawa celna szeregu artykułów rolniczo - spożywczych nie może być dokonywana, o ile dany transport nie jest zaopatrzony w tzw. świadectwo standaryzacyjne, stwierdzające, iż wywożony artykuł nadaje się do eksportu.

Świadectwa standaryzacyjne wystawiane są przez fachowo przygotowanych inspektorów, którzy przed wystawieniem świadectwa badają, czy dany towar odpowiada ustalonym przepisom standaryzacyjnym. Przepisy te zawierają tzw. normy standaryzacyjne, określające podstawowe cechy

jakościowe towaru, jego opakowanie i znakowanie. Poza normami standaryzacyjnymi, przepisy zawierają część instrukcyjną dotyczącą sposobu przygotowania towaru, warunków jego produkcji i transportu.

Inspektorzy standaryzacyjni niezależnie od samej kontroli przeprowadzają inspekcję w fabrykach i zakładach przetwórczych, sprawdzają warunki produkcji, usuwają na miejscu stwierdzone błędy, prowadzą akcję instrukcyjną.

Obie części przepisów standaryzacyjnych opracowane zostały przy czynnym współudziale fachowców z instytucji i organizacji zainteresowanych eksportem. Kontrolą standaryzacyjną w chwili obecnej są objęte artykuły mięsne, drobiarskie, warzywa i ich przetwory oraz szereg ziemniaków. Trwają prace nad ustaleniem przepisów standaryzacyjnych, dotyczące dalszych artykułów rolniczo-spożywczych.

Polski handel zagraniczny w I półroczu r. b.

(BMP—2. 10) Podsekretariat Stanu dla Spraw Handlu Zagranicznego dostarczył nam danych, dotyczących polskiego handlu zagranicznego w pierwszym półroczu r. b.

Jak nam komunikują, głównymi artykułami eksportowymi w okresie styczeń — czerwiec (80 proc. ogólnej wartości eksportu) były artykuły takie, jak: węgiel, cynk, blacha, cement, tkaniny bawełniane i wełniane, bekony, żelazo i wyroby, jaja, cukier, biel cynkowa. W przywozie około 60 proc. ogólnej wartości artykułów importowanych stanowiły: bawełna, wełna, szmaty, skóry, ruda żelazna, maszyny, tytoń, miedź, celuloza. Globalna suma naszych transakcji eksportowych wyniosła 222,9 mln. dolarów, importowych zaś 259,7 mln. dolarów. Dla porównania podać możemy cyfry z analogicznego okresu r. ub. Otóż w pierwszym półroczu r. ub. eksportowaliśmy za 96,7 mln. dolarów, importowaliśmy zaś za 108,4 mln. dolarów. Jak z zestawienia wynika, obroty nasze wzrosły w dziedzinie importu o 151,3 mln. w dziedzinie zaś eksportu o 126,2 mln. dolarów.

Głównym naszym dostawcą w pierwszym półroczu r. b. był Związek Radziecki, z którego importowaliśmy artykuły ogólnej wartości 75 mln. dolarów (w analogicznym okresie r. ub. 27,1 mln. dolarów). Eksportowaliśmy do tego kraju za 37,6 mln. dolarów (37,1 mln. dolarów w analogicznym

okresie r. b.). Na drugim miejscu wśród naszych dostawców znajduje się Czechosłowacja, która eksportowała do nas za 24 mln. dolarów, importowała zaś za 20,3 mln. dolarów. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że obroty nasze z Czechosłowacją w porównaniu z r. ub. wzrosły po stronie importu przeszło 14-krotnie po stronie eksportu zaś niemal 7-krotnie. O tym, że kontakty nasze nie ograniczają się do kręgu państw sąsiednich, świadczy fakt, iż na trzecim miejscu wśród dostawców znajdują się z sumą 23,1 mln. dolarów Stany Zjednoczone A. P. (17,1 mln. dolarów w pierwszym półroczu r. ub.). Do głównych odbiorców, prócz krajów już wymienionych, należy Szwecja, do której eksportowaliśmy w omawianym okresie za 3,1 mln. dolarów, a z której importowaliśmy za 14 mln. dolarów, zwiększając obroty w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. 12-krotnie. **Podkreślić należy, że właśnie ze Szwecją mamy największe saldo dodatnie.** Z innymi państwami nasze stosunki handlowe ułożyły się następująco: (w nawiasach cyfry z pierwszego półroczu r. ub.) do Danii eksportowaliśmy za 15,7 mln. dol. (4,9), importowaliśmy z tego kraju za 3,8 mln. dol. (1,9), do Wielkiej Brytanii eksportowaliśmy za 20,4 mln. dol. (4,4), importowaliśmy za 16,8 mln. dol. (10,7), do Norwegii eksportowaliśmy za 11,3 mln. dol. (1,9), importo-

waliśmy za 5,5 mln. dol. (2,7), do Jugostawii eksportowaliśmy za 10,8 mln. dol. (2,4), importowaliśmy za 18,3 mln. dol. (2), do Węgier eksportowaliśmy za 1,4 mln. dol. (2,6), importowaliśmy za 2 mln. dol. (2), do Rumunii eksportowaliśmy za 1,6 mln. dol. (0,3), importowaliśmy za 5 mln. dol. (0,3), do Szwajcarii eksportowaliśmy za 5 mln. dol. (5,2), importowaliśmy za 6 mln. dol. (1,8), do Francji eksportowaliśmy za 13,4 mln. dol. (2,7), importowaliśmy za 4,2 mln. dol. (1,6), do Finlandii eksportowaliśmy za 9,5 mln. dol. (1,6), importowaliśmy za 4,3 mln. dol. (0,2), do Bułgarii eksportowaliśmy za 4 mln. dol. (1,3), importowaliśmy za 3 mln. dol. (5,5), do Austrii eksportowaliśmy za 6 mln. dol. (2), importowaliśmy 1,3 mln. dol. (0,8), do Belgii eksportowaliśmy za 3,7 mln. dol. (0,5),

importowaliśmy za 5 mln. dol. (0,9), do Holandii eksportowaliśmy za 3,5 mln. dol. (1,4), importowaliśmy za 6,3 mln. dol. (0,5), do Włoch eksportowaliśmy za 3,5 mln. dol. (2,7), importowaliśmy za 2,5 mln. dol. (1), do Islandii eksportowaliśmy za 0,6 mln. dol. (0,3), importowaliśmy za 0,8 mln. dol. (0,1), do Argentyny eksportowaliśmy za 1,6 mln. dol. (0,7), importowaliśmy za 0,2 mln. dol. (2,1), do Brazylii eksportowaliśmy za 1,1 mln. dol. (0,2), importowaliśmy za 7,9 mln. dol. (0,2) z Filipin importowaliśmy za 5,8 mln. dol., z Indii importowaliśmy za 2,2 mln. dol. z Australii importowaliśmy za 1,3 mln. dol. do Egiptu eksportowaliśmy za 0,3 mln. dol. (0,1), importowaliśmy za 2,4 mln. dol. (0,7), do innych eksportowaliśmy za 17,2 mln. dol. (5,4), importowaliśmy za 15 mln. dol. (2,9).

Gospodarka energią mechaniczną

W szeregu ważnych kwestii, dotyczących urządzeń fabrycznych, które decydują o dobrym ich rozplanowaniu, jak również o wydajności i gospodarczości produkcji, znajduje się zagadnienie właściwego wyboru metod napędu maszyn.

Fabryki, których źródłem siły są maszyny parowe, muszą posiadać pędnie z odpowiednimi przekładniami pasowymi bądź linowymi.

Zastąpienie maszyn parowych silnikiem elektrycznym nie zmieniło w niczym właściwie charakteru przenoszenia energii za pomocą pędni. Dopiero coraz większe udoskonalenia w silnikach elektrycznych, umożliwiające ich wykorzystanie w najrozmaitszych warunkach wymagań pracy (zarówno pod względem wymagań rozruchowych, jak i pracy w ciężkich warunkach otoczenia) stworzyło nowe zagadnienie: napęd grupowy czy indywidualny? Napęd grupowy posiada szereg niedogodności. Przede wszystkim zależność ustawienia maszyn od kierunku osi pędni, dalekie straty w odbieranej energii, wynoszące częstokroć na pędniach do 30% przy pełnym ich wykorzystaniu. Zmienność ruchu poszczególnych maszyn, obsługiwanych z jednej pędni, może stworzyć sytuację tego rodzaju, że w pewnych okresach czasu, gdy jednocześnie pracuje tylko niewielka ich ilość, straty na energii odebranej mogą osiągać nawet do 80%.

W dążeniu do usunięcia niekorzystnych warunków pracy przy napędzie z jednego centralnego miejsca, przemysł zaczął stosować metodę rozbijania tego napędu na szereg mniejszych pędni, pobierających moc od właściwych silników.

Jest to przejście do ostatnio w szerokim zakresie stosowanego napędu indywidualnego.

Napęd ten daje następujące korzyści:

- usunięcie przekładni, pasów i lin,
- niczym nie skrepowaną dyslokację maszyn, uwarunkowaną jedynie wymaganiami produkcji,
- zwiększenie pewności ruchu z racji ograniczenia strat energii wynikających z usunięcia pędni.

Wybór właściwego napędu opierać się musi zarówno na zasadach technicznych, jak i ekonomicznych.

Badania prowadzone w tym kierunku muszą uwzględniać:

- przy grupowym napędzie — źródło energii (przy własnej kotłowni i możliwościach wykorzystania pary — maszyna albo maszyny parowe będą tańsze) oraz możliwości grupowania większych lub mniejszych zespołów,
- przy indywidualnym napędzie — porównanie z kosztami eksploatacyjnymi grupowego napędu,
- właściwości różnych rodzajów i typów pędni oraz różnej użyteczności pasowego czy linowego napędu,
- moc maszyn, liczby obrotów, ilość godzin pracy oraz zmienność użytkową pełnego biegu pędni dla różnych maszyn i ich wahań pracy,
- konstrukcję pędni i ich sposoby zawieszania oraz możliwości łatwej zmiany w warunkach potrzeby częstych przestawień maszyn, np. w jednej z fabryk zastosowane specjalne metalowe wkładki umocowane w pierścieniach, zamurowanych w stropach betonowych. Do tych wkładek były przyśrubowane specjalnie żłobione wieżaki stalowe, na których zawieszano silniki albo pędnie. W ten sposób można było szybko i przy minimalnych kosztach zmieniać układ pędni czy silników w zależności od wymaganych zmian w ustawianiu maszyn,
- warunki eksploatacji, zużycia oraz koszty z tego tytułu powstające,
- warunki utrzymania i obsługi pędni (jako: zapewnienie ciągłości ruchu, wysokość kosztów napraw, straty w zużywanej energii, zużycie smarów, konserwację pasów, łożysk, wałów itp.),
- warunki pracy pędni, miejsca ich rozlokowania, dostęp do nich i łatwość kontroli w czasie ruchu.

Ze sprawą właściwej metody przenoszenia energii wiąże się sprawa gospodarki pasami (łańcuchami napędowymi albo linami). Najważniejszą kwestią jest sprawność i trwałość pasów w pracy. Zużycie pasów na ogół powodowane jest nie tyle warunkami mechanicznymi, ile przez działanie chemiczne.

Zanieczyszczenie olejami, działanie wilgoci i pary wodnej, różnych gazów i kwasów, oto są główne przyczyny niszczenia się pasów.

Wzrost kwasowości skóry powoduje gnicie pasów i jest ich największym szkodnikiem. Dlatego też w miejscach, gdzie znajdują się opary lub wilgoć, nie należy stosować pasów skórzanych, lecz innych z materiałów impregnowanych. To samo dotyczy wszelkich innych warunków, które mogą niszczyć skórę. W tych wszystkich wypadkach nie należy używać pasów skórzanych.

Kontrola i konserwacja pasów ma ogromne znaczenie. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w normalnej temperaturze i normalnych warunkach pasy mogą pracować nawet do 18 lat, to przy ich dużej cenie należy odpowiednio zorganizować konserwację, aby jak najwięcej przedłużyć czas pracy tych pasów.

Poza wyżej wymienionymi warunkami zewnętrznymi trzeba kontrolować pasy w dwóch kierunkach:

- a) pasy rozluźnione na kołach — odpowiednio skracać,
- b) pasy twardniejące natłuszczać specjalnym preparatem (w normalnych warunkach raz na rok),
- c) uszkodzenia mechaniczne od razu naprawiać.

Pamiętać musimy o tym, że uszkodzenia pasów w czasie pracy nie mogą zatrzymywać biegu maszyn. Czas tej bezczynności musi być ograniczony jedynie do wymiany na nowy pas. W tym celu organ kontroli pasów musi posiadać rezerwy, a ich naprawą winni zajmować się fachowi robotnicy.

Tu należy również rozpatrzyć gospodarkę smarową.

Koszty smarowania maszyn stanowią znaczny odsetek kosztów ruchu. Wysokie ceny olejów pociągają za sobą przy braku właściwej gospodar-

ki duże wydatki, ponoszone zupełnie nieprodukcyjnie. Należy pamiętać, że jedynie słuszną metodą jest używanie oszczędne smarów droższych, wysokowartościowych. Wszelkie oleje i smary regenerowane (filtrowane czy wirowane) pozabawione są jedynie zanieczyszczeń mechanicznych, natomiast nie mają prawie żadnej wartości smarowej.

Przede wszystkim więc wysuwa się na pierwszy plan zagadnienie doboru odpowiednich smarów do różnych maszyn i łożysk, pracujących w różnych warunkach mechanicznych jak i otoczenia (wewnątrz budynków na powietrzu itp.).

Ustaliliśmy właściwe oleje, należy zabezpieczyć gospodarkę smarową od pomyłek w użytkowaniu olejów i ich przydziału do maszyn. W tym celu należy oznaczyć naczynia, zawierające różne smary. Poniższa tabela wskazuje przykładowo tego rodzaju oznaczenia. Kolorystyka naczyń w celu oznaczenia ich zawartości wiąże się dalej z użyciem właściwych smarów we właściwych miejscach, dając możliwości kontroli smarowania maszyn i urządzeń. Używając tych samych kolorów dla identyfikacji smarów, jakie mają być używane przy poszczególnych maszynach, można jednocześnie rozwiązać i sprawę powtarzalności (częstotliwości smarowania). Metoda ta opiera się na następującej zasadzie:

1. Kolory oznaczone na naczyniach smarowych, powtórzone są na maszynach i urządzeniach, wymagających odpowiednich smarów,
2. dodatkowy kolor na maszynie czy urządzeniu określa częstość smarowania.

W ten sposób ustala się kolory:

- żółty — smarowane raz dziennie,
- niebieski — smarowane raz na tydzień,
- zielony — smarowane raz na miesiąc,
- czerwony — smarowane co parę godzin (miejsca specjalnie niebezpieczne).

Rodzaj smaru	Temperatura zapłonu C°.	Znaki na naczyniu	
		znak umowny	barwa pasów na naczyniu
olej maszynowy lekki	+ 160	M	jasno-niebieski
" " średni	+ 180	M2	jasno-niebieski + ciemno-zielony
" " ciężki	+ 200	M3	ciemno-niebieski + jasno-niebieski + ciemno-zielony
olej turbinowy Nr I	+ 170	T	zielony
" " Nr II	+ 180	T2	zielony + ciemno-zielony
" wrzecionowy	+ 140	Wr	różowy
" do sprężarek chłod.	+ 145	Sch	szary
" " " " Nr I	+ 200	S	żółty
" " " " Nr II	+ 210	S2	żółty i ciemno-żółty
" silników elektr.	+ 180	E	granatowy
" cylindrowy do siln. Diesla	+ 200	D	fioletowy
" cylindr. do pary nasyconej	+ 240	Cp	żółty i brunatny
" cylindr. do pary przegrzanej	+ 265	Cpp	brunatny + żółty + brunatny
gazolina	- 10	G	czerwony
benzyna	+ 0	B	czerwony + ciemno-czerwony
nafta	+ 28—+50	N	ciemno-czerwony + czerwony + ciemno-czerwony

Miejsca smarowania maluje się w postaci kół lub pasków. Wewnętrzne koło zawsze będzie określać częstotliwość smarowania, zewnętrzne — rodzaj smaru. Jeśli używa się pasków, to zawsze lewy pasek oznacza częstotliwość smarowania, prawy zaś rodzaj smaru.

Poza tym należy zwrócić uwagę na sposoby i rodzaje smarowania łożysk. Rzadko kiedy można spotkać fabrykę, w której wszystkie łożyska by-

łyby jednakowe, nie mówiąc już o tym, że szczególnie w starych fabrykach, wały pędne rozmieszczone są w ciemnych, mało dostępnych miejscach, gdzie smarowanie łożysk napotyka na poważne trudności.

Tu właściwa organizacja ma ogromne pole do działania.

inż. Jerzy Witowski

Normowanie wynagrodzeń dla niektórych gałęzi usług i rzemiosła

VI. Wynagrodzenia w hotelach i pensjonatach.

Na wstępie należy zaznaczyć, że normowanie wynagrodzeń w hotelach i pensjonatach, czyli w tzw. „przemśle gospodnim”, odbywało się dotychczas w ramach przepisów prawa przemysłowego. Mianowicie według art. 8 tego prawa „przemysł gospodni” należy do rzędu przemysłów, na podstawie zaś art. 41 — dla przemysłów koncesjonowanych (a więc także dla przemysłu gospodniego) Minister Przemysłu i Handlu może wydawać przepisy regulujące warunki i sposób prowadzenia danych przedsiębiorstw. Ustęp drugi tego artykułu zaś dodaje, że przepisy o przemśle gospodnim (hotele, domy zajezdne, pensjonaty) mogą zobowiązywać osoby trudniące się tym przemysłem do składania władzy przemysłowej I instancji cenników do zatwierdzenia. Zatwierdzenie następuje po wysłuchaniu opinii rady gminnej (miejskiej) i izby przemysłowo-handlowej. W wykonaniu tego upoważnienia ustawowego Minister Przemysłu i Handlu wydał pod datą 15. 9. 1938 r. (Dz. Ust. Nr 80, poz. 540) rozporządzenie „w sprawie prowadzenia przemysłu gospodniego”, które — poza przepisami o nazwach przedsiębiorstw gospodnich oraz warunkach, pod którymi takiej czy innej nazwy wolno używać — zawiera również postanowienia o cennikach. Mianowicie w § 4 czytamy, że cenniki w przemśle gospodnim powinny wykazywać ceny poszczególnych pokoi łącznie ze wszystkimi świadczeniami, jak pościel, światło, opał oraz telefon i łazienka (te ostatnie, jeżeli stanowią część urządzenia danego pokoju). Ponadto w cennikach tych powinny być uwidocznione: wysokość podatku hotelowego komunalnego, cena kąpieli w łazience nie stanowiącej części urządzenia pokoju oraz wysokość opłat procentowych na rzecz służby przedsiębiorstwa. W cennikach pensjonatów należy wykazać osobno koszty całodziennego utrzymania a w cennikach hoteli koszty pierwszego śniadania. W przedsiębiorstwach przemysłu gospodniego, takich jak schronisko, oberża, dom wycieczkowy, dom noclegowy itp., wynajmujących oddzielne łóżka na noclegi, w cennikach powinna być uwidoczniona cena wynajęcia łóżka ze wszystkimi świadczeniami. Wreszcie rozporządzenie zaznacza, że cenniki mają być umieszczone na widocznym miejscu w portierni oraz w każdym pokoju a ponadto, że pobieranie cen wyższych od podanych w cennikach jest wzbronione.

Z treści tego rozporządzenia o prowadzeniu przemysłu gospodniego, odnoszącej się do cenników, wynika, że Minister Przemysłu i Handlu nie

skorzystał w pełni z przysługujących mu na podstawie art. 41 prawa przemysłowego uprawnień, mianowicie nie nałożył na przedsiębiorcę przemysłu gospodniego obowiązku przedkładania cenników władzy przemysłowej do zatwierdzenia lecz tylko zarządził przymus ich wywieszenia, a następnie określił, jakie pozycje należności powinien cennik zawierać.

O wysokości tych cen i o ich zatwierdzeniu nie ma w rozporządzeniu mowy. Przedsiębiorca hotelarski mógł być więc ustalać za swoje usługi ceny dowolne, byleby tylko uwidocznili je w cenniku w należyty sposób i w należytej formie. To też, jeżeli ówczesne niektóre terenowe władze administracyjne w tych przepisach dopatrywały się uprawnienia do zatwierdzania cen w hotelach i pensjonatach, postępowały mylnie. Minister Przemysłu i Handlu w omawianym rozporządzeniu celowo nie ograniczał prawa hotelarzy w swobodnym ustalaniu cen, ponieważ w warunkach przedwojennych taka ingerencja władz była zbędna ze względu na dostateczną podaż usług gospodnich.

Po wojnie warunki w tej dziedzinie zmieniły się do tego stopnia, że już w roku 1945 Minister Apropowizacji i Handlu wydał zarządzenie (29. 10. 1945 r., Dz. Urzęd. Min. Aprop. i Handlu Nr 13/45 r), w którym wyraźnie postanowiono, że „ceny pobierane za pokoje i usługi w przedsiębiorstwach gospodnich powinny być gospodarczo uzasadnione” oraz że „cenniki w przedsiębiorstwach przemysłu gospodniego muszą być zatwierdzone przez właściwą władzę I instancji”. Zarządzenie to jednak budziło wówczas pewne wątpliwości natury formalno-prawnej. Chodziło mianowicie o to, czy aktem prawnym mającym charakter zarządzenia a nie rozporządzenia i ogłoszonym w dzienniku urzędowym ministerstwa a nie w Dzienniku Ustaw, można było wprowadzić przymus zatwierdzania cenników, mimo że rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z roku 1938, z którego zarządzenie to czerpało swoją moc prawną, przymusu takiego nie przewidywało.

Te uwagi podajemy tylko na marginesie, z chwilą bowiem wydania przez Ministra Przemysłu i Handlu nowego zarządzenia „w sprawie normowania wynagrodzenia za usługi w przedsiębiorstwach przemysłu gospodniego” (z dnia 21. 6. 1948 r. Monitor Polski Nr A-61/48), opartego na nowych podstawach prawnych, poprzedni stan prawny w tej dziedzinie ma znaczenie już tylko historyczne.

Warto jednak podkreślić, że z chwilą wejścia w życie zarządzenia z dnia 21. 6. 1948 r. utraciły moc obowiązującą na wstępie wymienione przepisy ustawy przemysłowej, odnoszące się do cenników dla przemysłu gospodniego, jak również oparte na tych przepisach rozporządzenia i zarządzenia wykonawcze, o ile dotyczą tej materii, wobec czego władze przemysłowe I instancji nie mają już obecnie żadnych podstaw prawnych do zatwierdzania cenników hotelarskich, a wszelkie uprawnienia w tym zakresie przeszły na komisje cennikowe przy wojewodach (w miastach Warszawie i Łodzi — na komisje cennikowe przy prezydentach tych miast).

Zanim przystąpimy do bliższego omówienia tego zarządzenia, musimy wyjaśnić, co należy rozumieć pod „przemysłem gospodnim”. Pojęcia tego bowiem zarządzenie nie ustala. Wprawdzie w § 2 podaje się w nawiasach przykładowo takie określenia, jak „hotele”, „pensjonaty”, „pokoje umeblowane”, „zajazdy”, „gospody”, „oberże”, „domy wypoczynkowe” i „domy noclegowe”; jednak już w praktyce przedwojennej często powstawały wątpliwości czy w konkretnym przypadku ma się do czynienia z przedsiębiorstwem gospodnim w rozumieniu prawa przemysłowego, która to definicja miałaby również zastosowanie do omawianego zarządzenia o normowaniu cen w przemyśle gospodnim. Wątpliwości nasuwały się zwłaszcza w tych przypadkach, gdy chodziło o tak zwane pokoje umeblowane i domy noclegowe. Nie każdy wynajem pokoju jest przemysłem gospodnim — stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku swym z dnia 18. 4. 1932 r. (II K'130/32, Zbiór Orzeczeń Izby II Nr 141/32), orzekając, że przy wynajmie pokoi umeblowanych mamy do czynienia z przemysłem gospodnim tylko wtedy, gdy w grę nie wchodzi ekonomiczne wyzyskiwanie danego mieszkania (sublokatorzy), lecz wprost — stworzenie w sobie głównego czy też ubocznego źródła zarobkowania.

Przechodząc do sprawy cen, stwierdzić należy, że zarządzenie przewiduje podział przedsiębiorstw gospodnich na 4 kategorie a mianowicie na kat. Ia (specjalną), I, II i III, przy czym kat. Ia jest najwyższa, III najniższa. Związek Zrzeszeń Przemysłu Gastronomicznego ma przedłożyć właściwym referatom przemysłowo-handlowym starostwa lub wydziałom przemysłowo-handlowym w zarządach miejskich miast wydzielonych do zatwierdzenia spisy znajdujących się na ich terenie przedsiębiorstw gospodnich. Na podstawie tych spisów wymienione władze mają ustalić zaliczenie poszczególnych przedsiębiorstw do odpowiedniej kategorii, biorąc przy tym pod uwagę przede wszystkim urządzenie przedsiębiorstwa i miejsce jego położenia, a więc te same przesłanki, którymi należało się kierować przy ustalaniu kategorii zakładów gastronomicznych a także różnych warsztatów rzemieślniczych objętych kontrolą cen.

Do zarządzenia tego biuro cen nie wydało jeszcze instrukcji, wobec czego trudno nam w tej chwili powiedzieć coś bliższego o warunkach zaszeregowania przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego do kategorii, a to tym mniej, że wła-

dze przemysłowe, w braku szczegółowych danych, nie podjęły jeszcze akcji w tym kierunku. Można jednak przypuszczać, że instrukcja oprze się w tym względzie na wymienionym na wstępie rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15. 9. 1938 r. w sprawie prowadzenia przemysłu gospodniego. Rozporządzenie to postanawia, że przedsiębiorcy prowadzącemu przemysł gospodni wolno w zewnętrznym oznaczeniu przedsiębiorstwa używać nazwy hotel tylko dla oznaczenia przedsiębiorstwa, które mieści się w osobnym budynku lub w części budynku, stanowiącej jedną zwartą całość. Przedsiębiorstwo takie musi posiadać:

1. w miejscowościach do 30 tys. mieszkańców co najmniej 5 pokoi, w miejscowościach od 30 — 100 tys. mieszkańców oraz w uzdrowiskach mających charakter użyteczności publicznej — co najmniej 10 pokoi, w miejscowościach powyżej 100 tys. mieszkańców — co najmniej 15 pokoi;
2. oświetlenie elektryczne, jeżeli w danej miejscowości istnieje sieć elektryczna, przeznaczona do użytku publicznego;
3. kanalizację;
4. możliwość wydawania korzystającym z hotelu co najmniej śniadań;
5. pokój przeznaczony do wspólnego użytku;
6. co najmniej jedną łazienkę.

Przedsiębiorstwa tego rodzaju będą niewątpliwie należały do kategorii wyższych.

Niższą kategorię otrzymają przedsiębiorstwa przemysłu gospodniego, którym wolno używać nazwy „pensjonat”, a do których należą takie placówki, które wynajmują pokoje łącznie z całodziennym utrzymaniem i posiadają:

1. co najmniej 5 pokoi;
2. oświetlenie elektryczne, jeżeli w danej miejscowości istnieje sieć elektryczna, przeznaczona do użytku publicznego;
3. kanalizację;
4. ogólną jadalnię oraz pokój przeznaczony do ogólnego użytku.

Pozostałe rodzaje przedsiębiorstw gospodnich, które powyższym warunkom nie odpowiadają i którym wobec tego nie wolno używać ani nazwy „hotel” ani też „pensjonat”, lecz tylko nazwę „pokoje umeblowane” albo „dom noclegowy” itp., zaliczone zostaną niewątpliwie do kategorii najniższych.

Zatwierdzone ostatecznie listy zaszeregowania władze przemysłowe I instancji doręczają zrzeszeniu przemysłu gastronomicznego które ze swej strony ma obowiązek zawiadomić poszczególne przedsiębiorstwa na piśmie za potwierdzeniem odbioru, do jakiej kategorii zostały one zaszeregowane. Od decyzji takiej przysługuje zainteresowanym prawo odwołania się do władzy przemysłowej wojewódzkiej.

Jeśli chodzi o samo ustalanie cen, to odpowiednie wnioski opracować mają komisje cennikowe przy starostwach i prezydentach miast wydzielonych. Na podstawie tych wniosków, obejmujących wynagrodzenia za wykonanie różnych typów usług, komisje cennikowe przy wojewodach ustalają ostatecznie te wynagrodzenia. W

miastach Warszawie i Łodzi ceny ustalają prezydenci tych miast, a zatwierdza je Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wreszcie zarządzenie nakazuje wszystkim przedsiębiorstwom gospodnim podobnie jak we wszystkich innych gałęziach usług i rzemiosł poprzednio omówionych — wywiesić na widocznym miejscu w ramach napis o treści: a) uwidoczniającej wysokość wynagrodzenia za poszczególne usługi i b) do jakiej kategorii zostało zaszeregowane dane przedsiębiorstwo.

W. G.

INSTYTUT NAUKOWY ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA

VAN GOGH



ZARZADZANIE
PRZEDSIĘBIORSTWEM
WYTWORCZYM

Księgarnia Wilak i Półka

Cena 550,— zł

Do nabycia we większych księgarniach.

MASZYNY — ARTYKUŁY BIUROWE
WARSZTAT NAPRAWY
Wacław Rohowski i S-ka
Poznań, ul. Mielżyńskiego 18.
Tel. 43-25



Oplata pocztowa ulszczona ryczałtem

Adres dla zwrotu: Administracja „Tygodnika Gospodarczego” Księgarnia Wilak, Poznań Kantaka 10



Maszyny biurowe

Zakup - Sprzedaż - Naprawa

RE-MA

Poznań, Św. Marcin 5
(przy Placu Hoovera) — Telefon nr 44-07

Antoni Rataj

Towary włókiennicze

Poznań, ul. 27-go Grudnia 7

Tel. 97-56



MEBLE BIUROWE

oraz kompletne pokoje i oddzielne sztuki
poleca okazjnie

Magazyn Mebli ST. JANIAK

Poznań, Rybaki 6, w podwórzu - Tel. 49-56

Cena ogłoszeń za 1 mm na stronie 4-lamowej zł 25,—.

Ogłoszenia przyjmuje dla instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz firm pozostających pod zarządem państwowym „P.A.P.” Polska Agencja Prasowa, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 8 — telefon 42-63.

Redakcja: Izba Przemysłowo-Handlowa
w Poznaniu, ulica Mickiewicza 31
Tel. 518-62, 23-65, 23-66.

Ogłoszenia przyjmuje „PAR” Polska Agencja Reklam, Fr. Krajna, Poznań, Fr. Ratajczaka 7, Tel. 30-30 i 91-58
i oddziały Kraków, Rynek Główny 46 — Tel. 802-66
Bydgoszcz — Al. 1 Maja 16, Tel. 17-66
Iurań — ul. Mała Garbary 2
Katowice — Warszawska 23, skr. poczt. 100. — Tel. 844-08.

Administracja: Księgarnia Wilak Poznań, ul. Kantaka 10 — Tel. 44-40 45-00.

Konto P. K. O. — V-4085.

Cena numeru 30,— zł, prenumerata kwartalna 300,— zł.